

18 Działanie wpływające z tożsamości

Grudnia



Przemysł

Doświadczamy czasami tego, że pomimo naszej chęci - nawet bardzo konkretnego postanowienia - ostatecznie robimy coś sprzecznego z naszą pierwotną decyzją. Bardzo łatwo przychodzi nam, aby przekonać samych o tym, że w sposób wolny zmieniliśmy swoją decyzję. W rzeczywistości często pojawia się zewnętrzny przymus, aby coś innego zrobić lub aby zmienić swoją decyzję. Wracając do domu po pracy lub po szkole możemy mieć postanowienie, aby zaraz po przyjeździe do domu posprzątać mieszkanie. Tymczasem wchodząc do domu przez kilkadziesiąt minut komórka, telewizor lub kanapa będą "przeszkodą nie do pokonania". Czy ktoś nam zabronił sprzątać? Czy coś w domu nas zaskoczyło, że musieliśmy zmienić swoje plany? Czy sami zmieniliśmy swoje postanowienie? Ostatecznie kryje się za tym pytanie, czy bardziej nas określają nasze chęci, czy to, co ostatecznie robimy - niezależnie od tego, czy z przymusu czy z wolnej woli?

Zarówno nasze chęci jak i ostateczne działania są częścią nas samych - należą do nas i mówią o nas. Ponieważ one do nas należą, to jesteśmy za nie odpowiedzialni. Ponieważ mówią o nas, to powinniśmy się zastanawiać, co możemy się z nich o sobie nauczyć. Z jednej strony w działaniu odbija się nasza

tożsamość ukryta w naszym "ja" - bez żadnego zakłamania przez naszą świadomość. Z drugiej strony nasze działanie kształtuje naszą tożsamość - zwłaszcza wtedy, gdy staramy się poznać znaczenie naszego działania. To złożone sprzężenie naszego działania i naszej tożsamości powoduje, że z jednej strony nie możemy na podstawie samego działania jednoznacznie powiedzieć kim jest drugi człowiek. Z drugiej strony uznanie, że nasze działanie nie jest istotne, gdyż liczy się tylko "wewnętrzne nastawienie", ignoruje fakt, że nasze działanie często lepiej odzwierciedla naszą tożsamość niż nasza świadomość.

W działaniu
odbija się
nasza
tożsamość

Dodatkowo doświadczamy jeszcze uczuć, które nas albo ponaglają do działania lub wręcz przeciwnie namawiają do bezczynności. Są to uczucia wywołane przez nas samych lub uczucia, na które przyzwalamy. Konkretnie działanie może nam w ten sposób „pójść od ręki” lub tylko z wielkim trudem - niezależnie od naszej tożsamości. Chociaż z czasem coraz łatwiej może nam się udawać przewycięzać pewne bariery psychiczne, to nieraz jest to praca, którą nie mierzy się dniami lub miesiącami, ale latami.

Niemniej takie postępowanie, które nie formuje naszych uczuć, lecz je ukrywa, pozostaje niewłaściwym. Blokowanie uczuć może skutkować w pewnych sytuacjach tym silniejszym wybuchem konkretnych ukrytych uczuć. Przykładem takiego ukrywania uczuć może być sytuacja, w której jeden małżonek „przechowuje” różne swoje żale wobec drugiej strony nie wyrażając ich. Ostatecznie może to doprowadzić do tym

większego wybuchu żalu w jednym momencie – i wyciągania wszystkich żali (dobrze zapamiętanych) z ostatnich lat. Zamiast „chować” swoje żale (np. skarpety leżące na podłodze) należy je oczyścić z przypadłości (np. jestem inaczej wychowany), aby potem jasno określić konkretne możliwości działania (np. schowam skarpety lub poproszę o to pokazując przez to przydatność takiego zwyczaju). Ważne jest to, aby nie

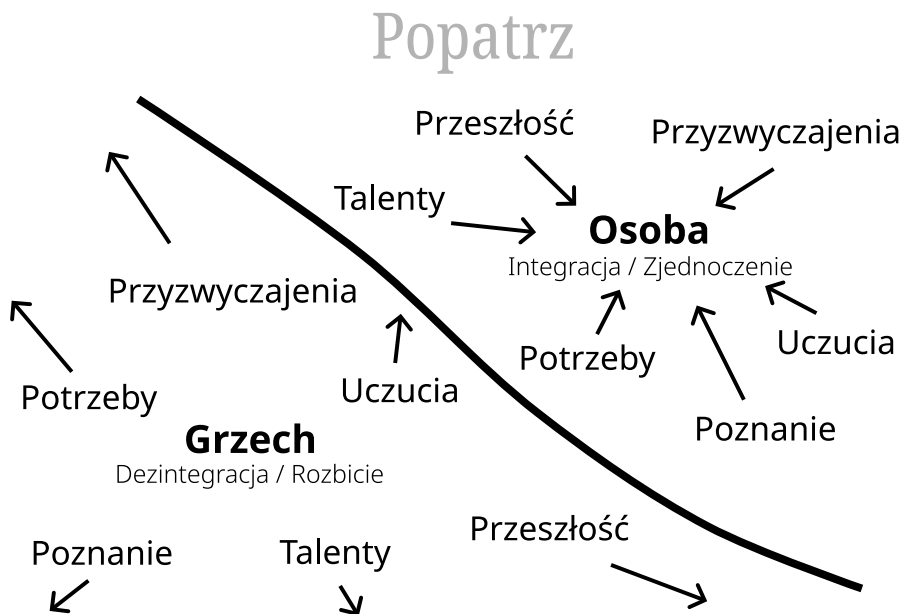
ignorować swoich uczuć, ale dać im (ograniczone) pole konkretnego działania. Należy integrować swoje uczucia w swoje działanie.

Bóg stworzył nas jako cielesno- duchowe stworzenie

Jest to tak istotne, ponieważ Bóg nie stworzył tylko naszej duchowości, ale stworzył nas jako całość. Cielesność i duchowość tylko we wzajemnej współpracy mogą się dobrze rozwijać. Duchowość potrzebuje naszej cielesności i odwrotnie. Pokazujemy Bogu naszą miłość nie tylko przez naszą wewnętrzną relację, ale także poprzez konkretne działanie. Aby opisać relację między ciałem i duchem warto odróżnić trzy słowa: znak, symbol i objawienie. Jako znak możemy określać coś, co wskazuje na jakąś rzecz, która istnieje niezależnie. Znak drogowy "uwaga ostry zakręt", wskazuje na ostry zakręt. Ten zakręt pozostaje jednak ostrym nawet wtedy, gdy żaden znak na niego nie wskazuje. Inaczej wygląda sytuacja z symbolem. Symbol zmienia naszą rzeczywistość. Można go zatem porównać do znaku "droga z pierwszeństwem". Pierwszeństwo mamy na tym skrzyżowaniu tylko wtedy, gdy konkretny znak (lub ściślej symbol) nam go daje. Jeszcze ściślej łączy się znak ze znaczeniem w objawieniu. Wtedy znak nadaje całej rzeczywistości nowe znaczenie. Nasze ciało pragnie być objawieniem wolności naszego ducha.

Możemy więc powiedzieć, że człowiek przeniknięty miłością nie ogranicza się wyłącznie do wskazywania przez swoje działanie na to, że w nim jest miłość. Mało tego - jego działanie nie jest tylko wprowadzaniem konkretnej miłości w życie, jak ma to miejsce w przypadku symbolu. Rzeczywista miłość będzie dążyła do tego, żeby każdy przedmiot i każde działanie na świecie było spójne z tą miłosną tożsamością, która jest w człowieku obecna. Objawienie nie zatrzymuje się na jakiejś części rzeczywistości, ale pragnie wyrazić duchową bezgraniczność w świecie, w którym doświadczają ograniczenia. W taki sposób objawia się miłość Boga w Chrystusie oraz w całym stworzeniu.

Miłość pragnie przemieniać każdą najmniejszą część rzeczywistości



Grzech wybiera jedną część człowieczeństwa, przez co prowadzi do rozbicia - osoba dąży do integracji całego człowieczeństwa

Wyćwicz

Zachwyty nad ciałem

Warto zachwycić się swoim ciałem. Zazwyczaj zauważamy je dopiero wtedy, gdy przestaje funkcjonować jak powinno. Może to być wynikiem na przykład choroby lub urazu, ale także narzucających się pragnień. Niemniej doświadczamy tego wszystkiego właśnie z tego powodu, że nasze ciało zostało skonstruowane przez Pana Boga w sposób przepiękny.

Niezależnie od tego w jaki sposób Pan Bóg stworzył nasze ciało w historii świata, to warto traktować je jako dar, który Pan Bóg nam w tej chwili daje. Podobnie jak prezent, który rozpakowaliśmy i który skupia całą naszą uwagę, w ten sam sposób warto spojrzeć na ciało jako na boski dar.

Można sobie wybrać jakąś część naszego ciała - na przykład rękę. Ściągną są poprowadzone do każdego palca, aby w ten sposób można było nimi coś chwycić, pokazać, dotknąć, pisać itd. Każda komórka w naszych palcach żyje ze względu na żyły i tętnice, które rozciągają się przez cały nasz organizm. W każdej komórce dochodzi do kompleksowych reakcji chemicznych, które w sposób skrajnie ekonomiczny wykorzystują dostarczoną energię, by podtrzymywać swoją zdolność do życia i współdziałania z innymi komórkami.

Zadanie

Znajdź w ciągu dnia chwilę, aby rozważać piękno swojego ciała. Wzbudź wdzięczność za wielkość tego daru.

Zastosuj

Poranna modlitwa

Popatrz na krzyż lub weź go do ręki. Pomyśl sobie o tym, że Bóg zawsze nas kocha. On nie potrzebował cierpieć i umrzeć, aby nas kochać. Niemniej wybrał tę drogę, aby dać nam znak swojej miłości - abyś Ty zauważył tę miłość i z niej korzystał. Na tym objawieniu miłości Boga może opierać się twoje bezgraniczne zaufanie Bogu.

Południowy rachunek sumienia

Każdego dnia doświadczamy wielu ograniczeń. Może to być korek w drodze do pracy czy szkoły, zmęczenie po nieprzespanej nocy, jakieś dolegliwości. Niemniej nie brakuje także doświadczeń świadczących o pięknie twojego życia. Postaraj się, aby one nie zostały zaćmione przez różne trudności.

Wieczne podsumowanie

Zacznij chwilę wieczornego rozmyślenia od największych struktur świata - od galaktyk i układu słonecznego. Potem przejdź do coraz mniejszych części świata - przechodząc przez cały ekosystem świata, do konkretnej miejscowości i twojego najbliższego otoczenia. Potem przejdź dalej do komórek ciała, związków chemicznych, kończąc na atomach. W czasie tego rozmyślenia staraj się, aby zachwycić się pięknem funkcjonowania całego świata.

